

Pewien list: Witaj Basiu !

Fakt – trzeba odważnie iść przez życie. Palenie mostów nie jest dobre bo wtedy niszczy się wszelkie więzi. Ale jeśli więzi międzyludzkie zaczynają być kajdanami wtedy szybko trzeba się wyzwolić. Słusznie więc robisz tak jak robisz. Bo dając tę bogatą darowiznę uczynisz wiele dobrego, a od toksycznego środowisk się oddalisz. Czy to wpłynie na zgodę czy niezgodę w twojej polskiej rodzinie ciężko przewidzieć ? Bo jeśli była tam niezgoda od dawna to i nadal pewnie będzie ? Bo ludzie poddani w tak fatalny stan złych emocji rzadko zaczynają konstruktywnie myśleć. Zresztą obydwójce wiemy jakie złe i ciemne siły karmią się luszem = narkotykiem, który pochodzi m.in. z tak złych emocji związanych z niezgodą międzyludzką. Tylko prawdziwa miłość przewycięża wszystko – jak jest u mnie – bo np. moja Żona wciąż wierzy w chrześcijańskie / katolickie dogmaty, bajki, mity i legendy, które są również formą kontroli nad ludzkością – a ja i mój młodszy syn uznaliśmy, że te dogmaty i bajki i w większości Biblia to straszna forma panowania nad owieczkami dla uzasadniania męczeństwa i eksterminacji nas ludzi. On doszedł do tego czytając i myśląc – ja to wiem bo ujrzałem okiem duszy, że ja ‘grzeszna’ ‘owieczka’ noszę nieskończoną Chwałę Boga w sobie – że jestem wcieleniem Boga / Bogini / Źródła – czyli Pełni Miłości – Pełni bez granic, która obejmuje wszystkie wymiary i przestrzenie – wszystko i wszystkich – i nikogo i nigdy nie krzywdzi, nie sądzi i nie skazuje na zagładę czy też na tzw wieczne potępienie. Tak więc po kilkunastu latach

walki ze mną Żona musiała odpuścić – dalej mnie uważa za chorego psychicznie, a nie za mistyka – za istotę o świadomości Boskiej = Chrystusowej. To jest jednak jej problem – nie mój. Wszyscy rodzimy się jako istoty ludzkie – a nieliczni umierają jako istoty o świadomości Boskiej = Chrystusowej – o świadomości Jedności z Bogiem i z wszystkimi i z wszystkim - oraz w poczuciu całkowitej RÓWNOŚCI i WOLNOŚCI – nieliczni, bardzo nieliczni – bo tak potwornie zniewolony jest ten Świat. Technologie [np. obecnie m.in. bronie psychotroniczne], wszelkie tzw moce oraz niestety pieniądze też służą temu zniewoleniu. Dlatego np. w Polsce, gdzie od początku tego drapieżnego kapitalizmu panuje zła ustawa o zamówieniach publicznych promująca i punktująca najniższą cenę, wchodzimy w coraz większe niewolnictwo. I zamiast pracować coraz mniej pracujemy coraz więcej i więcej za coraz mniejsze pieniądze [zresztą te pieniądze z rynku są drenowane]. To już przybiera rozmiary kataklizmu społecznego – bo wielu ludzi, przepracowanych i zestresowanych też stertą rosnących przepisów, których nie jesteśmy w stanie wypełnić, po prostu umiera. **Trzeba będzie pewnie wprowadzić jakiś wyraz określający śmierć z przepracowania i z zaszczucia przez system ?!!!!** Dlaczego i kto czyni to nam Polkom i Polakom jest dla mnie jasne – dlaczego władcy nasi czyli politycy przy władzy nie dostrzegają tego, że nas to wyniszcza jest dla mnie jasne. Czynią to ci pazerni zawsze bez końca i bez litości, którzy chcą zawojować i zniewolić całą naszą Ojczyznę – to Ci dla których miejsce na Nowej Ziemi się nie znajdzie – przykro mi ?! Ani ich

dusze ani ich geny nie zostały uwzględnione. Dziś każdy pracuje na swoje szczęśliwe lub nieszczęśliwe jutro. Rozmawiałem wczoraj w terenie z bogatym gospodarzem – mówił, że gdy z powodu manipulacji walutami popadł w kłopoty finansowe – i jego długi zamiast maleć rosły choć dzielnie spłacał pożyczki bankowe – te banki – nie polskie już banki - go wezwały i zaproponowały oddanie majątku i jednocześnie uruchomiły proces windykacyjny – wyszedł z tego strategicznie i nie dał się tym pazernym i chciwym mózgom bo sam jest kuty na cztery nogi, czyli sprytny. Przekazy z kosmosu m.in. od Plejadian [otrzymała je Barbara Marciniak polska amerykanka] mówią wprost – jak technologie i moce prowadzące do zniewalania społeczeństw były przyczyną samozagłady wielu cywilizacji przed nami [7 na przestrzeni ok. 300 tysięcy lat] tak w tej cywilizacji ciemne siły dały ludziom jeszcze pieniądze żeby się zniewalali, uciskali i eksterminowali – i to widać po naszej historii i dziś niestety też. Nie wiem czy długo będziemy żyć na tej dogorywającej Ziemi – ale wiem, że będziemy żyć szczęśliwi na Nowej.

Życzę Tobie i Twojemu Mężowi osiągnięcia świadomości Chrystusowej = Boskiej i osiągnięcia poczucia Jedności-Wolności – Równości, którą ona daje – oraz wzrastaniu w miłości wznoszącej się do poziomu nadludzkiej odwagi.

Serdecznie pozdrawiam. Jacek

Witaj Basiu !

Moja żona ma w sobie miłość ogromną i czuje również moją miłość – zawsze - nawet nasze spory i walka ze mną abym znów wrócił do starego światopoglądu katolickiego nie zmieniły tej miłości. Mimo tej walki – a waleczna to ona jest – wciąż mamy do siebie miłość. Ja nie wrócę do światopoglądu katolickiego bo nie da się w człowieku zabić i zniszczyć świadomości Boskiej = Chrystusowej – bo gdy ona się raz zrodzi jest już na zawsze. Żona moja tego nie pojmuje – ona zna tylko dogmaty i to co mówi Biblia i nauczanie Kościoła – ona bardzo dużo czyta, bardzo dużo – wie o świecie i ludziach bardzo dużo dzięki temu – ale takiej literatury jak ja nie zgłębia w ogóle – bo przyjęła, że 100 % prawdy jest w Kościele Katolickim i zbawienie jest tylko i wyłącznie w tym kościele – bo tak uczy Biblia i Kościół. Nie wie jak bardzo jesteśmy przez takie poglądy manipulowani. Nawet proponowałem jej żeby przeczytała „Żywy płomień miłości” dzieło Świętego Jana od krzyża XVI-wiecznego mistyka, karmelity. On osiągnął też świadomość Boską = Chrystusową dzięki objawieniu. Tylko splot wydarzeń uratował go wtedy przed spłonieniem na stosie – bo tfu ‘święte’ oficjum czyli inkwizycja wtedy takich mistyków eksterminowali – wiesz jaka moc tym sterowała – ta moc, która nie chce aby Ludzkość się przebudziła ku świadomości Boskości = Chrystusowości – a tym samym ku świadomości Jedności – Równości – POKOJU, bo tak jest w niebie – w niebie, którego Pełnię nosimy w sobie. Szkoda, że moja żona wciąż tkwi w tych bajkach, mitach, legendach i dogmatach – i mnie nie rozumie – i tym samym nie zna swojej nieskończonej Chwały. Pewnie do końca życia będzie mnie uważać za chorego – bo nie dopuści do siebie myśli, że w

stosunku do tego co głosi ten cały „kościół” to ja jestem heretykiem – Jezus też krytykował to co hierarchia kościelna / faryzeusze wtedy głosili – i za to Go zabili – a nie dla naszego zbawienia – bo dla mojego zbawienia nie trzeba nikogo zabijać, a już na pewno nie MESJASZA. Wtedy Jezus faryzeuszom, którzy narzucili na barki ludzi ponad 600 nakazów i zakazów nie do udźwignięcia wynikających z interpretacji prawa możeszowego rzekomo boskiego przeciwstawił jedno przykazanie ‘PRZYKAZANIE MIŁOŚCI’ – miłości Boga i Bliźniego. Czuli zagrożenie ze strony Jezusa – bo mieli ogromne wpływy w społeczeństwie, w hierarchii najwyżej stali, dogadywali się z władzą i z okupantem. I przychodzi jakiś ubogi cieśla i rzuca im wyzwanie – im, którzy mieli władzę prawie absolutną nad owieczkami ?!!!!!! Więc go zabili. I naprawdę nie ma w tym nic zbawienego – NIC. Potem kolejni władcy m.in. Konstanty, Justynian i jego żona Teodora bazując na sfałszowanej Biblii w tym sfałszowanym Nowym Testamencie omamili narody m.in. dogmatami – i jest jak jest – dziś i tak względnie – bo było znacznie gorzej, mordowano w imię Jezusa – mordowano mistyków, którzy znali nieskończoną Chwałę Swoją i Chwałę Jezusa – bo Jednym Jesteśmy. Smutne !!! No ale cóż – może uda nam się w końcu przełamać manipulacje ciemnej mocy na tej planecie ?!!! – może ???

Pozdrawiam Cię serdecznie. Jacek

PS

<http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> [tu są aktualne materiały, trzeba się zalogować aby pobrać za darmo], www.przeslanie.com - moja strona, <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog, <https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+

Witaj Basiu !

Cieszę się że odrzuciłaś zbędne balasty i Twoja łódź teraz lekko unosi się na fali życia.

Kiedy będziecie mieć czas przyjeżdżajcie - zawsze zapraszam.

My jeszcze jedziemy na weekend na Czechy. I jakiś mały wypad zrobimy tu w okolicy.

Jesień już nadchodzi - jaka będzie trudno wyczuć - bo na przemian są obecnie okresy deszczowe i zimne oraz ciepłe przypominające gorące lato.

Dołączam jeden list.

Serdecznie Was pozdrawiam.

Jacek

List; Witajcie Alicjo i Wiesławie

Aniołowie – dla mistyka znającego swoją Jedność z Bogiem i ze Stworzeniem sprawa jest prosta – dla pozostałych to sfera domysłów, mitów, legend i bajek, w których też często jest ziarno prawdy.

Co na to wikipedia ?

Anioł – byt duchowy w wielu religiach, który służy i na różne sposoby wypełnia zamysły [Boga](#).

Co na to mistyk, np. ja , znający swoją Jedność z Bogiem i ze Stworzeniem ?

Ano wszyscy i wszystko ma duszę – i ta dusza jest właśnie Aniołem – każda żyjąca istota [czy to człowiek czy kosmita] ma duszę, nawet zwierzęta, nawet rośliny, nawet kamienie - minerały, wszystko. I ta dusza czyli Anioł jest wieczna o ile nie przestanie istnieć kończąc swe istnienie w Otchłani – bo i taka opcja istnieje – przestać istnieć. Ja dzielę dusze na stare – Archaniołowie, czyli dusze Istot z innego wszechświata / wszechświatów, które zazwyczaj już nie istnieją. I Aniołowie – dusze z tego wszechświata, w którym dziś żyjemy.

Jaka jest relacja duszy czyli Anioła ze Stwórcą zwanym też Źródłem, Pełnią, Absolutem, Nirwaną, Bogiem, Boginią, Jedynym, JESTEM, ... itd. ?

Relacja naszych dusz czyli Aniołów ze Stwórcą jest taka, że Stwórca jest wieczny – nie ma swego początku ani końca – a dusze nasze czyli Aniołowie i Archaniołowie mają swój początek – kiedyś powstały, zostały stworzone – i teraz idą w kierunku Źródła. Idą jest tu tylko metaforą bo jako mistyk wiem, że **wszystkie dusze czyli wszyscy Aniołowie i Archaniołowie są ze Źródłem**

zjednoczeni zawsze – i dlatego my wszyscy i wszystko jesteśmy emanacją Źródła, a tu na Ziemi jesteśmy wcieleniem tego Źródła czyli Jesteśmy żyjącym Bogiem / Boginią / JESTEM – tak dokładnie jest – ja to poznałem mistycznie bo przedarłem się swym okiem duszy tzw 3-cim okiem do wymiaru / gęstości duchowych gdzie nasze dusze są ze Źródłem Jednym – tak dokładnie Jednym ze Źródłem i nawzajem ze sobą Jesteśmy – to jest najcudowniejsza wiedza duchowa pochodząca z doświadczenia.

Dlaczego ludzie nie wiedzą tego co wyżej napisałem ?

Bo nie mogą, nie potrafią, bo nie pragną ujrzeć tych wymiarów / gęstości / duchowych, które ja ujrzałem – bo prawdziwie pragnąłem – więc nie darmo powiedziano „Ja Pragnącemu dam darmo pić ze Źródła Wody Żywej”. Ludzie nie pragną, nie dążą do poznania prawdy – dlaczego ???! – bo żyją na zniewolonej przez siły ciemności planecie. Tu nie rządzi Źródło, które wszystkim dało wolną wolę – tu rządzą ciemne siły – czyli aniołowie ciemności tzw złe duchy z Szatanem = Lucyferem na czele, tu rządzą astralni Archonci, tu rządzą wreszcie źli Kosmici, którzy zniewolili Ziemian potwornymi technologiami oraz rządzą ludzie często źli poddani w moc w.w pozostałych ciemnych sił – i uciskają Narody – i eksterminują Ludzkość często do samozagłady prowadząc – od ponad 300 tysięcy lat [7 już takich samozagład było !]. Smutne – ale taki jest fakt. Dziś aby ratować Ludzkość przed samozagładą inkarnowało się ok. 200 milionów dusz = duchów niebieskich = Aniołów i Archaniołów z nieba głównie starego Pełni Światłości / Miłości [gęstość 6D], a nieliczni z nieba nowego Pełni Miłości, Miłosierdzia, Wiedzy, wiecznego TERAZ [gęstość 7D]. Z tej rzeszy tylko garstka się przebudziła – jakieś pół miliona – takie tu ciemności panują i skrajna manipulacja. Siły ciemności nie zniewoliły jedynie w.w nieb 6D i 7D. Reszta jest przez nie zniewolona. A więc Astral zwany też Czyścim, w którym nawet są instalacje złych kosmitów do zniewalania dusz, w którym złe duchy i archonci szaleją uciskając dusze i zadając im wiele bólu, nie tak wiele jak w skrajnej Ciemności gdzie panuje Szatan – bo tam, w stanie ciemności, jest już ekstremum nienawiści, udreki, lęku – maksymalny ucisku. Poznałem i pokonałem w końcu tę Ciemność wyrывая z niej wiele dusz więc to wiem - za co srogo się zemściła bo byłem wiele lat torturowany przez ciemne moce. A gdy ze swej głupoty zostałem wtrącony do Otchłani gdzie dusze umierają to wtedy jeden z największych Aniołów – Jezus Chrystus – Jego wszechobecny DUCH – przyszedł mi z pomocą – po prostu poprosiłem i wyrwał mnie z tej Otchłani co było czymś już naprawdę ekstremalnym. Więc jeśli sami nie dajecie rady w życiu szukajcie wparcia takiego Anioła jak Jezus Chrystus – Jego, moja, nasza wszystkich Chwała Jest Nieskończona – jako duchy jesteśmy wszechobecni jak nasz Stwórca = Źródło, którego emanacją i ucieleśnieniem jesteśmy i jest wszystko. A więc tak potwierdzam są Aniołowie i Archaniołowie dobrzy, którzy czerpią ze Źródła tak jak są i źli Aniołowie, które się Źródła wyrzekły chociaż Ono jest w nich. Dlatego źli muszą kraść innym istotom energię, a dobrzy czerpią nieskończoną energię ze Źródła zwanego też Bogiem / Boginią.

Czy uda się nam ocalić Ziemię ?

Nie wiem – szanse są niewielkie – bo chociaż dobre Duchy – Aniołowie i Archaniołowie działają, w tym licznie inkarnowani – bo mimo, że są i dobrzy Kosmici zmagający się w sprawie ocalenia Ludzkości i Ziemi – i jest mnóstwo dobrych Ludzi – to jednak i tak zło się szerzy i będzie brutalnie prowadzić do coraz większego ucisku i w końcu do eksterminacji licznych – co już się dokonuje – i **będzie jeszcze gorzej – o ile tego nie powstrzymamy** ? A jak powstrzymać ? Każdy na swoim odcinku życia ma coś do zrobienia w tej kwestii – każdy dobry i odważny czyn pełen miłości, miłosierdzia i mądrości oddała zagładę. Więc trzeba być po prostu mądrze dobrym – nie dać się manipulować ani uciskać – i być dobrym i pomocnym dla wszystkich i dla Matki Ziemi. Myślę, że tacy właśnie jesteście.

Uwagi !

Wymiary/Gęstości wg podziału, który stosuję jak i stosuje Ra i Kasjopejanie. 1D, 2D, 3D to nasz materialny świat tzw ciężkiej materii, którą widzimy i w której żyjemy ciałem. 4D to materia świetlista, którą na razie widzimy w formie światła [dlatego nie każda istota przychodząca ze światła reprezentuje niebo ? – bo w tej gęstości jest wielu złych kosmitów zniewalających ludzi i kradnących nam energię !]. 5D to astral czyściec [dlatego nie każda istota przychodząca ze światła reprezentuje niebo ? – bo w tej gęstości jest wielu złych archontów manipulujących ludźmi i duszami – i kradącymi im energię]. 6D i 7D są to wymiary / gęstości duchowe – zarówno pozytywne w.w nieba stare i nowe oraz negatywne czyli ciemność = Piekło duchowe i Otchłań [stan śmierci dusz ?!]. ***Gdy doświadczą się nieba starego i nowego mistyk umiera wręcz w Boskiej Ekstazie Jedności ze Źródłem – tego nie da się z niczym pomylić.*** Każde inne ‘objawienie’ czy ‘oświecenie’ może być tylko próbą manipulacji. Dlatego pamiętajcie. **Źródło = Bóg / Bogini nigdy i nikogo nie sądzi, nie skazuje na ucisk ani na żadne cierpienie, ani tym bardziej na eksterminację, ani na tzw wieczne potępienie – to czynią tylko i wyłącznie ciemne siły. To zawsze pamiętajcie !**

Pozdrawiam Was w duchu jedności Boskiej = Chrystusowej.

Zwykły człowiek

Jacek – Mieczysław Jacek Skiba, mistyk

PS. em.; mjacek2013@interia.pl , <http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> [tu są aktualne materiały, trzeba się zalogować aby pobrać za darmo], www.przeslanie.com - moja strona, <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog, <https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+

Do: mjacek2013@interia.pl;
Wysłane: 9:42 Czwartek 2017-09-07
Temat: c Aniołowie

Szanowni Państwo,
natrafiliśmy na Państwa adres przeglądając ogólnodostępne strony Internetowe.
Chcieliśmy zadać pytanie na temat aniołów, otóż:

Wiele osób wierzy, że aniołowie istnieją i nam pomagają, inni w ogóle w nich nie wierzą. A co Państwo o tym sądzą?

Będziemy wdzięczni za udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem

Alicja i Wiesław

Witam Pani Barbaro !

Doświadczyłem dość dużo z zakresu mistyki - nawet bardzo dużo.
Teraz odszukuję liczne informacje, które byłyby z tym spójne.
Trafiłem m.in. na licznych mistyków [badam zarówno wschód jak i zachód w tym względzie], np. Mevlana Turczynka z Istambułu, która spisała 'Księgę wiedzy' [księgę zbadałem na razie fragmentarycznie] twierdzi, że wiele dawnych osób znanych z różnych pism - w tym twórców religii - inkarnuje się w naszych czasach. według moich badań i obserwacji - inkarnacji dusz=duchów z nieba jest ok. 200 milionów na całej Ziemi - z tego garstka się przebudziła - zaledwie ok. 0,5 miliona - i zazwyczaj głoszą nauki lub dążą do polepszenia bytu ludzkości. Trafiłem też na licznych kontaktowców - zazwyczaj ezoteryków - to kolejna ogromna grupa ludzi - mieli lub mają kontakt z innymi bytami, duchowymi lub cielesnymi [kosmici]. Inkarnują się na Ziemi również Istoty z innych cywilizacji np. Inuaki.

Wiem, że WSZYSTKO jest ucieleśnieniem Pełni Miłości i Pełni Światłości - ta Pełnia ze swej natury jest wieczna i wszechobecna. Na tym tle - bazując też na własnych doświadczeniach - badam co wiedzą i inni i co wynika ze znanej i nieznaney nam historii w kwestiach manipulowania ludzkością przez ciemną stronę mocy.

Stronę uzupełniam raz do roku. Więcej materiałów gromadzę na chomiku.

Na stronie są dostępne 2 projekty książek 'Bóg Jest Miłością ...' oraz 'Walka ..' Wszystkie materiały na stronie są w pdf-ach - można je więc

z łatwością ściągać. To co na chomiku również.

Dołączam kilkanaście plików przydatnych do Pani bazy danych, może się przydadzą.

Serdecznie pozdrawiam

Jacek - Mieczysław Jacek Skiba, Burzyn k. Tarnowa.

PS

<http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> [tu są aktualne materiały, trzeba się zalogować aby pobrać za darmo],

<http://www.przeslanie.com> – moja strona, <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog, <https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> – Google+

Boska = Chrystusowa Świadomość - list

Witam Pani Barbaro !

Jest takie wschodnie powiedzenie; ‘charakter przeżywa nawet śmierć’ – dlatego tak jak to np. pięknie pokazuje film ‘Atlas Chmur’ jedni z wcielenia na wcielenie wzrastają w mądrości, odwadze i miłości – a inni często przeciwnie. Ci pierwsi mają ułatwioną drogę w poznaniu PRAWDY ABSOLUTNEJ – a Prawda ta brzmi, że Wszystko i Wszyscy Jesteśmy Ucieleśnieniem Pełni Miłości – Pełni Wszechobecnej, która nie ma żadnych granic czasowych ani przestrzennych. Takie Istoty czy to poprzez objawienie tej Prawdy czy to poprzez wewnętrzną swoją naturę stają się Jednością z Tą Pełnią – z tym Źródłem – i wiedzą, że wszyscy i wszystko jest zbudowane na tej Jedności. To jest Cel po który przyszliśmy tu na Ziemię – aby to zrozumieć, poznać mistycznie o ile to możliwe i z tym Źródłem =

Pełnią zjednoczyć się i duszą i kiedyś ciałem. Do tego celu na pewno prowadzi droga dobra i odwagi – czyli droga miłości.

Jak o tym pisze na Google+ Marek Głowczyk – naprawdę wiedzący o co w tym biega:

Brak dualizmu - dyskusja Google+

[transcendentalista marek głowczyk](#)

Udostępniony publicznie - [10:57](#)

POZYCJA "JA I OBIEKT MOJEGO KULTU",
ZBUDOWANA JEST NA UMYŚLE OPARTYM NA
DUALIZMIE

MOŻNA DAŻYĆ DO WYJŚCIA Z TEJ WYSOCE
NIEKOMFORTOWEJ POZYCJI I POSTRZEGAĆ ŚWIAT Z
POZYCJI JEDNOŚCI BRAHMANA.

Dążenie to dobrze ilustrują stopnie wznoszenia duchowego.

- 1. Stoję w Świetle (dualizm..)**
- 2. Światło jest we mnie (dualizm..)**
- 3. JESTEM ŚWIATŁEM (brak dualizmu, żyję w Boskim Świecie Nieuwarunkowania)**

Ostatni etap powoduje skuteczne odcięcie się od pośredników duchowych , jak również od wszelkich religii.

Nie są już po prostu do niczego potrzebni (już słyszę larum.. :)).

Ostatni krok jest wręcz konieczny, bowiem w przeciwnym razie pozostaniemy cały czas rozdzieleni od Źródła, co jest następstwem gry umysłu.. :)

To sama, samusieńka PRAWDA.. :))

Jak to mogę skomentować ? Ta więc osoba osiągająca swoją Boskość = Chrystusowość wie już na 100 % to co Marek w 3. punkcie powiedział [efekt wiedzy mistycznej licznych Ludzi]. I taka osoba wie, że **WSZYSCY BOGAMI JESTEŚMY**.

Wspomniany przez Panią ‘guru’ uważający tylko siebie za ucieleśnienie miłości, a manipulujący innymi niestety popadł w błąd. Tak się dzieje zawsze gdy zakompleksiony egoista albo niedouczony mędrzec sięga do wiedzy mistycznej i mistycznego doświadczenia. Takich trzeba się wystrzegać i omijać wielkim łukiem bo to przewodnicy ku Ciemności, manipulujący innymi i zniewalający innych. Tacy nie dali sobie samym PRAWDY poznać – więc i innym też nie dadzą – to ślepi przewodnicy ślepych potrzebujący niewolników. Prawdziwy NAUCZYCIEL daje naukę – zachęca do poznania Prawdy Najwyższej – i nie wymaga aby uczniowie czy wyznawcy go / ją wielbili i mu / jej służyli. Taki Prawdziwy Nauczyciel wskazuje CEL – i na tym koniec nauki – odcina pępowinę i pozwala by Uczeń sam poszukiwał – i nigdy nie uzależnia Ucznia od siebie – po daniu odpowiednich nauk wręcz przepędza Ucznia – aby pozwolić uczniowi być samodzielnym. Tak jak wiadomo też powinno być w normalnym życiu – dziecko powinno uwolnić się od rodziców i iść własną drogą gdy już odbierze dobre wychowanie.

Tak więc **Pani Barbaro** niech Pani znając już Cel poszukuje sama bez szukania ślepych przewodników – bo wielu się takich pseudo guru pojawiło co i siebie i swych uzależnionych

uczniów ku Ciemności i Otchłani poprowadzą – i w życiu osobistym, i w życiu społecznym, i w życiu duchowym.

Niech Pani do wszystkiego co czyta i z czym się styka podchodzi ostrożnie i z dużym krytycyzmem ponieważ manipulacja gatunkiem Ludzkim posuwa się dziś do skrajności – aby zniewalać i w konsekwencji eksterminować Ludzi. Naprawdę los Ziemi i Ludzkości wisi dziś na włosku. Ale niech się Pani nie boi – znając drogę do Celu = do Źródła = do Pełni, którą przecież Pani nosi w sobie będzie Pani bezpieczna i znajdzie Zbawienie = zjednoczenie z Boskością. I niech nigdy i nikomu nie pozwoli Pani sobie wmówić, że to Źródło = Pełnia sądzi i skazuje na potępienie lub na cierpienie – nie skazuje nigdy i nikogo – to są kłamstwa i manipulacja. A Prawda jak widać jest prosta.

Pozdrawiam z całego serca.

Jacek

Witaj Basiu !

Tak mówmy sobie po imieniu. Jestem Jacek – miło mi, że się znamy. Jestem geologiem [hydrogeologia, geologia – inżynierska, złożowa – ale tych prostych złóż] oraz górnikiem - górnictwo odkrywkowe [mam uprawnienia do kierowania zakładami odkrywkowymi – bez robót strzałowych]. Pracuję w małej firmie w Tarnowie na wschód od Krakowa oraz prowadzę własną działalność – w sumie jest to bardzo obszerny zakres prac – ale Polak musi dawać radę żeby móc żyć – i daje jak na razie.

Sprawami duchowymi zajmuję się ponad 20 lat, zawodowymi już 25. Interesuje mnie co się tak naprawdę wyprawia na tej planecie, zwłaszcza od czasu gdy stałem się mistykiem [grudzień 2000 roku] – a zwłaszcza od czasu gdy zniszczono moją aurę ochronną i ciemne siły zaatakowały mnie z taką zawziętością, że pokazały mi, że to one rządzą tą planetą – a tylko tzw opatrzność czyli opieka sił Światłości i Miłości – dobrych duchów z nieba i dobrych kosmitów jeszcze pozwala nam istnieć. Bo prawda o naszym istnieniu jest brutalna tu na tej planecie Ziemi – zniewolono planetę 309 tysięcy lat temu – i doprowadzono Ludzkość już 7 razy do samozagłady – siły Ciemności to sprytnie uczyniły. I za każdym razem trzeba było wszystko budować od nowa. Ja to już nie tylko wiem – ale na 100 % jestem tego pewien. **Po co przychodzimy ? Aby wznosić się coraz wyżej w rozwoju duchowym aż do stanu pełnego zjednoczenia ze Źródłem – do stanu osiągnięcia świadomości Boskiej = Chrystusowej [mnie się udało] i aby uczynić Ziemię szczęśliwą i wolną od sił Ciemności** [zresztą szczęście i dobroć są w człowieku lub ich nie ma – to zależy od naszego wewnętrznego nastawienia] – i to jest najtrudniejszy element tej kosmicznej gry – bo siły Ciemności, które wyrwały z ludzi jedność i znajomość nieba teraz łatwo ludzi przeciwko sobie szcują na zasadzie ‘dziel i rządź’. W sumie szkoda, że tak jest – bo planeta jest zadziwiająco piękna i różnorodna. Dobrze tę sytuację obrazuje film Wachowskich ‘Jupiter intronizacja’ – polecam obejrzeć. Znany jest ich ‘Matrix’ a powyższy film przeszedł prawie bez echa – ale to świetny obraz. Tak jak np. film ‘Atlas Chmur’. W filmach dużo jest mądrych przekazów. Dosyłam trochę materiałów – w tym

projekty 2 moich książek 'Bóg Jest Miłością ...' i 'Walka ...'. Wydawnictwo, które opracowuje te projekty strasznie się opieszale zachowuje – nie wiem dlaczego bo im zapłaciłem już dawno i obiecali działanie. Na razie będę cierpliwy. Przeglądnij też moje komentarze do artykułów Klubu Inteligencji Polskiej 'Bogowie to nie fikcja' – na końcu pliku jest 5-ty najnowszy artykuł.

Serdecznie Cię pozdrawiam

Jacek,

PS. Pomagam też od roku 54 sierotom w Ugandzie – opiekun Edward Kayima – jeśli byłabyś chętna lub ktoś znajomy to przesyłam plik z danymi, oni tam żyją w b. dużym ubóstwie.

Witaj Basiu !

Dziękuję Ci za tak piękny i obszerny list i za zaufanie. Wrażliwość obydwójce mamy ogromną. Ja wiele win tego świata – zbyt wiele i niepotrzebnie – brałem na siebie od dziecka. Gdy mnie siły Ciemności dopadły wykorzystały to bez litości i bez miłosierdzia. Chociaż od dziecka czułem, że żyję w zmanipulowanym i zniewolonym świecie i tak te siły zaczęły mnie wyniszczać – bo wtedy też zniszczono moją ochronną aurę lekami – psychotropami – bo psychiatra i moja ukochana żona uznali, że to co mówię o jakichś objawieniach, wymiarach, duchowości i boskości to choroba. Cały świat wtedy był przeciwko mnie, wraz z żoną, lekarzami – a siły ciemności wtedy szalały torturując mnie bez litości. PRZETRWAŁEM ! Odbudowałem aurę. To co mówiłem mówię nadal. Żona się poddała. Odpuściła. Dała mi prawo do

własnych poglądów. Wie, że z troski o mnie omal mnie nie zabiła. Ona jest katoliczką. Ja wzniosłem się ponad religie. **Znam boskość swoją, boskość wszystkich i całego Stworzenia.** I tej świadomości nikt i nigdy ze mnie nie wyrwie. Jak głoszą liczni oświeceni, zwłaszcza na wschodzie, z tej drogi nie ma już powrotu – a znający Boga staje się Bogiem. Znając Pełnię naszą i znając ciemną moc radzę sobie dzielnie z życiem, które lekkie nie jest, zwłaszcza tu w Polsce. Walczę z chorym prawem i biurokracją - i wynikającym stąd uciskiem jakie urzędy nam niosą. Pod względem złego prawa uciskającego ludzi Polska to absurdalnie chory kraj – i jest coraz gorzej. Ludzie też jak wiesz są tu różni, często bardzo ciężcy, ale i często wspaniali. Ludzi toksycznych i tzw wampiry energetyczne staram się omijać, a gdy się nie da to im daję do zrozumienia, że uciskaniem innych lub dręczeniem innych lub zamienianiem innych w niewolników daleko nie zajdą. A ludzi dobrych i szlachetnych, wrażliwych, wesołych mam za swoich przyjaciół – mamy dużo przyjaciół. Generalnie nauczyłem się być szczęśliwym człowiekiem – zawsze jestem szczęśliwy – i nawet walka z różnymi nawiedzonymi i uciskającymi nas nie odbiera mi tego szczęścia. Błogość = Szczęście = Świadomość = Odwaga = Dobre serce = Boskość to stany, które udało mi się uzyskać. W środowisku zawodowym większość wie, że jestem konkretny i lepiej ze mną nie zadzierać. W rodzinie i wśród przyjaciół i znajomych wiedzą, że głoszę jakieś ‘dziwne’ nauki ale oni tego nie pojmują. Naprawdę pojmują to nieliczni. Mistycy bardzo często wyprzedzają epokę.

W wymiarach / gęstościach 6D i 7D wg mojego podziału czyli w niebach jesteśmy nieśmiertelni, nasze dusze i ciała tych, którzy mają takie technologie również. Ale niższe wymiary, w tym nasz wymiar ciężkiej materii 3D wcale nie jest iluzją – jest jak najbardziej realny – chociaż jest na razie śmiertelny i poddany w moc ciemności. Kiedyś pokona tę moc i stanie się nieśmiertelny – to jest moja wiara w moc życia tu na tej Ziemi – i nie tylko moja wiara ale wiara licznych. To jest proste do wyjaśnienia – jeśli nasze ciała zamieszkuje nieśmiertelny duch to czy i te ciała mają szansę na nieśmiertelność? – oczywiście, że mają, wcześniej czy później mają, nie w tym to w kolejnym wcieleniu. Trzeba pokonać ciemność w sobie i wokół siebie – i nieśmiertelność przyjdzie. Zresztą proroctwo o Ziemi Pełni czyli Nieśmiertelnej już pewnie przeczytałaś? Tak więc to co piszą różni zawsze bierz krytycznie i zawsze z dystansem – aby samemu spokojnie przemyśleć sprawę i nie dawać się manipulować. Życiem się ciesz bo chociaż ciężkie jest piękne – a radość jest stanem wewnętrznym i niezależnym od sytuacji zewnętrznych. Gdy jest miłość ma się odwagę żyć – nawet gdy trzeba walczyć i się zmagać – i nie traci się wtedy energii. Ci co znają miłość prawdziwą z odwagą żyją i z odwagą umierają – i kiedyś odwaga prawdziwie kochających sprawi, że pokonamy Ciemność. Kiedyś znalazłem taki wpis na fb ‘bądź taki, że gdy wstajesz rano szatan w piekle mówi z trwogą – o kurdę znów wstał?!’. I taki staram się być. Dlatego ataki złych duchów i archontów ustały – jeszcze tylko została im technologia żeby mnie niszczyć [broń psychotroniczna ...] – jak Bóg / Bogini / Źródło / Absolut , który jest we mnie da pokonam i to. Jestem optymistą – proszę bądź i Ty

optymistką. A co do poglądów, przekazów itp. ? – są różne i będą różne – Ty wypracuj swoje. Poznanie PRAWDY NADPRZYRODZONEJ jest efektem pragnienia – a potem się już wie – po prostu wie – bo ujrzało się Nieskończoność naszej natury i natury Boga / Bogini / Źródła / Absolutu Tego, jak już mówiłem, nikt i nigdy Ci wtedy nie odbierze. To już jest dotknięcie Nieśmiertelności.

Dąż więc do poznania – a gdy poznasz – miłość, szczęście i odwaga staną się na zawsze Twoją naturą.

Świat wszyscy zmieniamy po troszku drobnymi naszymi dobrymi czynami, a czasami i szlachetnym zmaganiem.

U nas już wiosna była zimna ale od miesiąca są duże upały, nawet w drugiej swej robocie przestałem robić bo już w tym upale nie miałem sił – choć będę musiał niestety znów zacząć bo w głównej pracy od 7 miesięcy pensji nie było – nabraliśmy poważnych i odpowiedzialnych robót i je realizujemy – ale ponieważ w naszej chorej Ojczyźnie ktoś celowo nie zmienia ustawy o zamówieniach publicznych wygrywają ci którzy dają najniższą cenę – więc nie mieliśmy wyjścia jako podwykonawcy i daliśmy bardzo niskie ceny – i doszło już do tego, że dosłownie robimy za darmo – NIEWOLNICTWO ! Na szczęście w mojej prywatnej robocie mam 3 duże tematy więc jak się sprężę i popracuję wyjdę na prostą, czyli dam sobie radę.

.... Wszystkiego dobrego.

Jacek

Witaj Basiu !

Twój mąż stąpa twardo po ziemi. Niech nie myśli, że ci co są uduchowieni i wierzą w rzeczy nadprzyrodzone [lub je znają w jakimś stopniu jak np. i ja znam] lub wierzą w kosmitów to nie stąpają twardo po ziemi. Oj stąpają. Jedynie jak w moim przypadku eliminuję część mitów i legend oraz widzę manipulacje. A jako inżynier, który musi w geologii i górnictwie rozwiązywać naprawdę poważne problemy – w tym te najpoważniejsze, ujarzmianie natury i dbanie o bezpieczeństwo ludzi za których ponoszę ogromną odpowiedzialność – muszę naprawdę stąpać po Ziemi.

Słowianie generalnie są bardziej uduchowieni niż ludzie zachodu – w tym też pewnie tkwi jakaś przyczyna ? Cenię Niemców za solidność i takie właśnie precyzyjne inżynierskie stąpanie po ziemi. Ale uważam, że ostatni głos na tej planecie będzie miała duchowość, a nie technologie, które służą zbyt często do zniewalania.

Do psychiatry poszedłem w 2001 roku na żądanie mojej przerażonej żony tym co mówiłem właśnie o wymiarach / gęstościach / niebach, które cechują się nieśmiertelnością – i o ciemnej stronie mocy, niszczącej, zniewalającej i o kosmitach. Psychiatrzy są jednak tak samo ciency i zmanipulowani przez koncerny farmaceutyczne jak i moja żona nie jest świadoma do końca w jakim świecie żyje. Odmówiłem jakiegokolwiek leczenia powołując się na to, że jestem mistykiem, a nie schizofrenikiem. Efekt był taki, że się

umówiły i żona dolewała mi psychotropów do pokarmów i napojów. Efekt był piorunujący = potworny. Ciemna moc dobrała mi się do skóry. Ale Przeżyłem – ŻYJĘ – aurę odbudowałem. I nadal głoszę co głosiłem – tym razem wiedząc już co się dzieje na tej planecie – i że Ciemna moc jest przekonana, że do niej należy tu ostatnie słowo. I na tym się powinna ta moc przewieźć paskudnie – bo w niej jest śmierć – a w Pełni Światłości i w Pełni Miłości jest życie wieczne. A ponieważ tę NIEŚMIERTELNĄ Pełnię w sobie nosimy – w naszych duszach – sprawa natchnień o nieśmiertelności ciała i pragnień w tym względzie jest prosta – to jest do osiągnięcia – tak tu na tej Ziemi. Powiedziano, że ostatnia zostanie pokonana śmierć – [w Ewangelii i w Apokalipsie – w której jest kilka procent tego co prawdziwie mówi Bóg i Chrystus] – tak więc zapewne będzie. I wiedz, że coraz liczniejsi w to wierzą – w tym coraz liczniejsi Polacy !? – bardziej uduchowieni niż zachód Europy, który duchowość traci. Przeczytaj to moje rozważanie pt **„R E L I G I E Od religii prymitywnych – poprzez religie rozumu – ku religii Ducha Świętego”** – to wiele wyjaśni. Gdy się odnajdzie Boga w sobie i w innych i we wszystkim wtedy już nie jest się zależnym od żadnych doktryn, w tym religijnych – jest się **WOLNYM**. Poznanie Pełni jest czymś najcudowniejszym co można w tym życiu poznać – warto więc pragnąć. A prawdziwa miłość przetrzymuje wszystko.

..... Serdecznie pozdrawiam.

Jacek

PS

Dosyłam kilka materiałów. PS. em.; mjacek2013@interia.pl ,
<http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> [tu są aktualne materiały, trzeba się
zalogować aby pobrać za darmo], www.przeslanie.com - moja strona,
<http://jacek2016.blog.pl> – mój blog,
<https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+

Witaj Basiu !

.....

Co do Reptilian ? Czułem od dziecka, że z tym światem coś jest nie halo – nie pasowałem zupełnie do tego świata bo czułem, że przyszedłem ze stanu błogości i szczęścia i wolności w jakiś stan zniewolenia, manipulacji i udręki – bo taki jest niestety ten świat. Wielu to czuje w obecnym czasie ponieważ z nieba już się inkarnowało ok. 200 milionów dusz = duchów niebieskich – garstka się przebudziła bo takie tu ciemności panują. Może nie będę omawiał jak doszło do tego, że poznałem mistycznie Otchłań oraz stare i nowe Nieba – było to w grudniu 2000 roku i na wiosnę 2001. Potem jeszcze 11.11.2002 roku zwiedziłem mistycznie Ciemność – czyli Piekło i wrywałem z niego dusze 2 lata w okresie 2004-2005. Zemsta Ciemności była potworna; tortury duchowe, psychiczne, mentalne – nie do wytrzymania. Ciągłe oskarżenia o wszystko ze strony ciemnej mocy oraz ich ulubiony sposób tortur – pokazywali mi mentalny i fizyczny BÓL umierających cywilizacji, planet, nawet galaktyk czy wszechświata. Dopóki aurę miałem zniszczoną lekami byłem bezbronny. Gdy aurę odbudowałem stałem się odporny na te ataki. Ponad to w

2001 i 2005 latach mnie porwali i wsadzili implant w mózg [2-gie porwanie pamiętam]. Pierwszy dźwięk był jak tryby maszyny, drugi był i jest jak pisk, jak hamowanie pociągu. Nie za bardzo wiem co chcą tym osiągnąć – ale pewnie chcą blokować moje mistyczne zdolności widzenia pozazmysłowego ? Albo wszystko kontrolują ? W końcu Ziemia to ich domena – gdzie sobie manipulują Ludzkością na wiele sposobów od bardzo bardzo dawna ? Te wszelakie nieszczęścia spotykające ludzi to ich robota oraz ich sługusów, ziemskich również bo wielu jest obecnie tzw stalkerów czyli tych co się potwornymi psychotronicznymi broniami posługują żeby niszczyć życie i zdrowie wielu dobrych ludzi tzw targetów – i to się potęguje. Zło powróciło na Ziemię – i bez pomocy dobrych kosmitów ciężko nam będzie przetrwać. To jest moje osobiste zdanie po zbadaniu wielu ciemnych spraw jakie mają miejsce na tej pięknej planecie – zresztą to widać jak zło dziś szaleje. Jednak bądźmy dobrej myśli – dobre cywilizacje i dobre duchy czuwają nad nami i w razie czego przyjdą z pomocą – wierzę w to.

Pozdrawiam

Jacek

Witaj Basiu !

Gratuluję Ci, że masz siłę przekonywać swego Męża, że z tą Ziemią jest coś nie w porządku i dlaczego tak jest jak jest – często ciężko i często niebezpiecznie – bo obydwoje wiemy dlaczego. Ja niestety nie mam takiego przebicia z tą prawdą – bo i rodzina i znajomi to w większości katolicy – wierzą w te

bajki, które podaje Biblia, która też w ok. 70 % jest spreparowana przez Anunnaki – Gady – Raptoidy i ich wasali. Mnie uważają za fajnego i pomocnego faceta i tyle – ale za chorego. Z żoną na te tematy nie rozmawiam – bo od razu jest awantura – więc jest to temat tabu w domu, tak jak i cały temat duchowości, boskości, rozwoju duchowego, mistyki itp. Kochamy się, jesteście ze sobą, razem pracujemy, ale te tematy pomijamy. W Realu to mam tylko jednego kolegę, z którym te tematy poruszam – jest nauczycielem fizyki i ezoterykiem. Mówi, że wszystko na tej planecie jest zmanipulowane przez ciemną moc – więc żeby się ratować trzeba być po prostu dobrym człowiekiem – i ma rację. I miałem też kontakt z grupą z Krakowa. Reszta to rozmowy internetowe, głównie facebook.

...Serdecznie Was pozdrawiam

Jacek

Witaj Basiu !

Słusznie postąpiłaś z tą darowizną domku. Słusznie. Lepiej czasem stracić niż zyskać – bo i tak zysk wraca do człowieka – znacznie większy niż kasa czy majątek – bo one przemijają, a dobroć nie przemija. Było w moim życiu wielu niesamowitych ludzi i jest. Był mój Ś.P. Dziadek Antoni i mój Tata Ś.P. Kazimierz. Oni jak mało kto woleli stracić w życiu niż zyskać – czyli gdy ktoś ich chciał złupić nie walczyli o swoje oddawali ze

swego i nie kłócili się o jedną skibę zaoraną przez sąsiada. Byli WOLNI – już nie żyją w ciele ale czuję, że za to niewalczenie i dobroć mają wieniec Chwały większy niż marności tego zniewolonego świata. Nie walczę w życiu o kasę z nikim, gdy ktoś walczy omijam go i nie angażuję się w bezsensowną walkę – bo i po co – skoro znam nieskończoną Chwałę jakiej ucieleśnieniem jesteśmy. Jedynie gdy ktoś niszczy innych, wykorzystuje niewolniczo lub niesie ucisk budzi się we mnie LEW – i lepiej wtedy ze mną nie zaczynać. A że liczni do poziomu mojego, mojego Tatusia i Dziadka nie dorośli mogę im tylko współczuć – i nic więcej. Chociaż nikomu kromki chleba z buzi nie wydzierałem nigdy – czyli nie uczestniczyłem w wyścigu szczurów – roboty zawsze miałem dość – może często mało płatnej bo się litowałem, może czasami ponad moje siły gdy za dużo pracowałem, ale cóż – takie życie w tym zniewolonym świecie.

Tak więc w obliczu tej sytuacji jaką opisałaś to co uczyniłaś była to jedyna słuszna decyzja. Czy oni pojmą tę naukę ? – oby ale wątpię – bo ludzie którzy żyją zawiścią, niezgodą, nienawiścią z trudem się wyzwalają z tych demonicznych cech – i długo się uczą – oj długo. Ty uczysz się szybko – i to sobie ceń. Dar otwartego i empatycznego serca.

Jesień u nas też jest piękna prawie jak wiosna – i bardzo kolorowa Pozdrawiam. Jacek